

Sygn. akt III AUa 1617/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SA Ewa Stryczyńska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 14 listopada 2022 r. w W.

sprawy A. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

z udziałem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 lipca 2021 r. sygn. akt VII U 821/20

oddala apelację.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 1617/21

UZASADNIENIE

Decyzją z 11 maja 2020 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że A. Ś. od 1 grudnia 2019 r. jako pracownik (...) Sp. z o.o. w W. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że brak jest jakichkolwiek dowodów na wykonywanie przez odwołującą się w okresie od 1 do 16 grudnia 2019 r. pracy na rzecz (...) Sp. z o.o., tj. brak umowy o pracę, dowodów wypłaty wynagrodzenia i jakiegokolwiek dokumentacji pracowniczej. Z dokumentów przedłożonych przez A. Ś. wynika, że do 31 grudnia 2019 r. była związana umową o pracę z (...) Sp. z o.o. na pełen etat, w tej samej spółce pracowali świadkowie wskazani przez odwołującą się. Zakład ustalił ponadto, że zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń nastąpiło 19 grudnia 2019 r. czyli po ustawowym terminie, kiedy odwołująca się była już niezdolna do pracy z powodu ciąży.

A. Ś. odwołała się od ww. decyzji. W uzasadnieniu odwołania i w dalszym toku sprawy odwołująca się podnosiła, że pracowała na rzecz (...) od 1 grudnia 2019 r., jednak wcześniej wykonywała tę samą pracę na rzecz (...) Sp. z o.o., której działalność była tożsama z działalnością płatnika. Odwołująca się wskazała ponadto, że nie miała świadomości nieopłacania składek, niemniej nie powinna ponosić z tego tytułu konsekwencji. A. Ś. podkreśliła, że wbrew uzasadnieniu skarżonej decyzji, niezdolna do pracy z powodu ciąży była od 14 stycznia 2020 r., zaś od 17 grudnia 2019 r. z powodu choroby.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego według norm przepisanych. ZUS podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w skarżonej decyzji, wskazując, że płatnik nie złożył dokumentów rozliczeniowych dotyczących odwołującej się, nie wyrejestrował jej z ubezpieczeń, w ZUS złożył jedynie jej zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych. Odwołująca się nie dysponuje umową o pracę z płatnikiem, dowodów wypłaty wynagrodzenia ani jakichkolwiek dokumentów potwierdzających jej zatrudnienie, a jej twierdzenia, że podpisała umowę, ale nie zdążyła jej odebrać budzą wątpliwość, bowiem przed niezdolnością do pracy pracowała u płatnika przez dwa tygodnie, zatem mogła ją odebrać. Przedstawieni przez odwołującą się świadkowie nie są pracownikami (...) Sp. z o.o., lecz (...) Sp. z o.o. – spółki, z którą odwołującą się łączyła umowa o pracę od 7 grudnia 2018 r. do 31 grudnia 2019 r. Organ wskazał przy tym, że w sprawie zatrudnienia odwołującej się w (...) Sp. z o.o. toczy się odrębne postępowanie. Zakład ponadto podniósł, że jedynym wspólnikiem i jednocześnie prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. jest K. J., który od grudnia 2019 r. nie składa dokumentów za zatrudnione osoby, a od stycznia 2020 r. miał być aresztowany. Spółka posiada zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek, brak jest z nią kontaktu.

Wyrokiem z 12 lipca 2021 r., w sprawie o sygn. akt VII U 821/20, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że A. Ś. od 1 grudnia 2019 r. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik (...) Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy ustalił, że 6 września 2018 r. A. Ś. zawarła umowę zlecenia z (...) Sp. z o.o. na okres do 6 grudnia 2018 r. Odwołująca się zobowiązała się w umowie do wykonywania pracy polegającej na umawianiu spotkań na badania i zabiegi z branży medycznej, według ustalonych kryteriów i wymagań, stosowania i przestrzegania standardów oraz procedur i zasad panujących w firmie, dbania o porządek w miejscu i stanowisku pracy. 30 października 2018 r. odwołująca się zawarła aneks do ww. umowy, zgodnie z którym zmieniła się m.in. nazwa zleceniodawcy – z (...) Sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o. 12 grudnia 2018 r. odwołująca się zawarła umowę o pracę z (...) Sp. z o.o. na czas określony od 7 grudnia 2018 r. do 31 grudnia 2019 r., gdzie została zatrudniona jako telemarketer w wymiarze ¼ etatu z wynagrodzeniem 525 zł brutto miesięcznie. Z dniem 31 października 2019 r. odwołującej się zmieniono warunki pracy – wymiar etatu podniesiono do pełnego etatu i podniesiono wynagrodzenie do 2.250 zł brutto miesięcznie.

1 grudnia 2019 r. A. Ś. podpisała umowę o pracę z (...) Sp. z o.o., co wynikało ze zmian organizacyjnych w spółkach. (...) była spółką, w której zatrudniano telemarketerów, zaś (...) było jednostką, do której telemarketerzy umawiali klientów na wizyty i zabiegi. Reorganizacja miała polegać na tym, aby telemarketerzy z (...) zostali przeniesieni do (...), jednak nie doszła do skutku, ponieważ 9 stycznia 2020 r. prezesi powyższych spółek zostali zatrzymani, a następnie aresztowani. Odwołująca się nie posiada egzemplarza umowy o pracę z 1 grudnia 2019 r., ponieważ przebywała na zwolnieniu lekarskim od 17 grudnia 2019 r. a przed chorobą nie zdążyła go odebrać od pracodawcy.

Osobą podpisującą powyższe umowy z odwołującą się był każdorazowo K. J..

A. Ś. w powyższych spółkach na podstawie umowy zlecenia i umowy o pracę wykonywała te same obowiązki, co w (...) Sp. z o.o., tj. dzwoniła do osób wskazanych w bazie danych, którą udostępniał pracodawca i zapraszała je na wizyty i zabiegi. Odwołująca się świadczyła pracę w godzinach od 8 do 16, podpisywała listę obecności. A. Ś. otrzymywała wynagrodzenie w gotówce, ok. 2.000-2.200 zł, w zależności od liczby dni w miesiącu. Bezpośrednim przełożonym odwołującej był K. J.. Odwołująca się wykonywała pracę w spółce do 9 stycznia 2020 r.

10 listopada 2019 r. odwołująca się dowiedziała się, że jest w ciąży. Poród miał miejsce 17 lipca 2020 r.

6 marca 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. wniósł o zbadanie okoliczności związanych z ubezpieczeniem A. Ś. jako pracownika (...) Sp. z o.o., ze względu na zatrudnienie odwołującej się od 1 grudnia 2019 r. i niezdolność do pracy od 17 grudnia 2019 r., która przypada w okresie ciąży.

W toku postępowania przed organem rentowym A. Ś. wskazała, że pracę u płatnika zaproponowała jej koleżanka, opisała swoje obowiązki służbowe, miejsce świadczenia pracy oraz okoliczności związane z tym, że nie dysponuje egzemplarzem umowy o pracę. Odwołująca się podniosła, że wynagrodzenie otrzymywała w gotówce, a także wymieniła dane swoich współpracowników i osób nadzorujących jej pracę. Do pisma A. Ś. dołączyła umowy zawarte z (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. Płatnik nie złożył wyjaśnień w postępowaniu przed organem rentowym.

Sąd Okręgowy podniósł, że sporne w rozpatrywanej sprawie było to, czy A. Ś. od 1 grudnia 2019 r. realizowała umowę o pracę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. i czy z tego tytułu powinna podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Organ rentowy kwestionował fakt wykonywania przez odwołującą się w okresie od 1 do 16 grudnia 2019 r. pracy na rzecz (...) Sp. z o.o. Wskazywał, że nie ma wystarczających dowodów na to, aby uznać, że odwołująca się świadczyła pracę na rzecz płatnika składek.

Sąd Okręgowy nie podzielił wątpliwości organu. Jego zdaniem postępowanie dowodowe potwierdziło, że odwołująca się rzeczywiście wykonywała stosunek pracy ze Spółką. Świadczyły o tym w szczególności zeznania odwołującej się, która opisała zarówno miejsce świadczenia pracy na rzecz spółki, jak również zakres swoich obowiązków, w ramach których kontaktowała się telefonicznie z klientami (...) Sp. z o.o. i umawiała ich na wizyty i zabiegi. Sąd Okręgowy dostrzegł, że identyczny zakres obowiązków dotyczył A. Ś. w ramach wcześniejszych umów, które zawierała z (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że choć przekształcenia podmiotowe po stronie zleceniodawcy / pracodawcy odwołującej się budzą wątpliwości co do legalności działalności spółek, szczególnie w kontekście faktu, że 9 stycznia 2020 r. doszło do zatrzymania i później aresztowania prezesów powyższych spółek (w tym K. J.), to nie mogą one rzutować na ocenę faktycznego zatrudnienia odwołującej się w Spółce i wykonywania przez nią pracy. Okoliczności związane z zatrzymaniem i aresztowaniem prezesów spółek, z którymi związana była odwołująca się, stanowią dostateczne wyjaśnienie dla tego, że płatnik składek nie przedłożył wyjaśnień w postępowaniu przed organem rentowym, a także brak składania dokumentów rozliczeniowych i wyrejestrowania odwołującej się jako pracownika. Tłumaczą jednocześnie brak dokumentacji pracowniczej, w tym w szczególności umowy o pracę. Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności te nie mogą obciążać odwołującą się, ponieważ ich wykonanie nie należało do jej pracowniczych obowiązków w żadnej z ww. spółek. Również spóźnione zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych nie przesądza, w ocenie Sądu pierwszej instancji, o nieważności umowy czy o nieprawidłowej motywacji ubezpieczonej. Tego rodzaju nieprawidłowość po stronie płatnika składek nie może skutkować negatywnie dla ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Okręgowego odwołująca się w sposób wyczerpujący i zrozumiały przywołała okoliczności związane ze swoją pracą na rzecz (...) Sp. z o.o., tj. zakres swoich obowiązków, czas i miejsce pracy. Odwołująca się wiarygodnie przedstawiła również okoliczności związane ze zmianą pracodawcy z (...) Sp. z o.o. na płatnika oraz z brakiem egzemplarza umowy o pracę.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości oraz zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym i bezpodstawnym uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza fakt rzeczywistego wykonywania przez odwołującą się pracy, podczas gdy brak jest jakichkolwiek dowodów na wykonywanie przez nią w okresie od 1 grudnia 2019 r. do 16 grudnia 2019 r. pracy na rzecz (...) Sp. z o.o., tj. brak umowy o pracę, dowodów wypłaty wynagrodzenia i jakiegokolwiek dokumentacji pracowniczej, a nadto 9 stycznia 2020 r. doszło do zatrzymania i aresztowania prezesa powyższej spółki K. J., co budzi wątpliwości co do legalności działalności ww. podmiotu, natomiast zeznania odwołującej się jako zainteresowanej zmianą decyzji organu rentowego przez Sąd pierwszej instancji należało uznać za niewiarygodne i niewystarczające dla ustalenia faktycznego realizowania stosunku pracy przez ubezpieczoną;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań A. Ś. polegającą na uznaniu ich za wiarygodne, spójne i logiczne, podczas gdy przedmiotowe

zeznania jako złożone przez osobę zainteresowaną zmianą decyzji organu rentowego przez Sąd pierwszej instancji i nieskonfrontowane z zeznaniami jakichkolwiek świadków są niewystarczające dla ustalenia okoliczności rzeczywistego wykonywania stosunku pracy w spółce (...) Sp. z o.o.;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. przez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczność ustalenia, czy sytuacja finansowa spółki (...) Sp. z o.o. umożliwiała przyznanie odwołującej się wynagrodzenia określonego w umowie o pracę z 1 grudnia 2019 r., w sytuacji gdy ustalenie powyższej okoliczności należy uznać za niezbędne wobec faktu zadłużenia przedmiotowej spółki z tytułu nieopłaconych składek oraz zatrzymania 9 stycznia 2020 r. jej prezesa K. J. oraz wymagające wiadomości specjalnych;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuznanie umowy o pracę zawartej pomiędzy ubezpieczoną A. Ś. a płatnikiem (...) Sp. z o.o. za nieważną, podczas gdy zawarcie ww. umowy w okresie ciąży ubezpieczonej i na krótko przed jej absencją chorobową należy uznać za nakierowane wyłącznie na uzyskanie w sposób nieuprawniony nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a w konsekwencji sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz nieważne.

Organ w oparciu o przytoczone zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, jak również o zasądzenie od odwołującej się na rzecz ZUS kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, ponieważ nie zostały w niej przedstawione zarzuty skutkujące zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015r., sygn. I CSK 654/14).

Zdaniem Sądu odwoławczego, na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty dotyczące sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy określił przedmiot sporu w niniejszej sprawie i w konsekwencji przeprowadził właściwe dowody celem ustalenia okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Kluczowe dla dokonania kontroli zaskarżonej decyzji było ustalenie czy odwołująca się od 1 grudnia 2019 r. do 16 grudnia 2019 r. faktycznie wykonywała pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. na podstawie zawartej 1 grudnia 2019 r. umowy o pracę. Drugorzędne natomiast znaczenie dla tego ustalenia miało potwierdzenie go stosownymi dokumentami, w tym w szczególności umową o pracę. W sytuacji bowiem braku dokumentu umowy o pracę przy jednoczesnym dopuszczeniu pracownika do pracy i faktycznym jej świadczeniu, rzeczywiste jej wykonywanie bez dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy o pracę, stanowi podstawę do stwierdzenia, że stosunek pracy został zawarty.

Skarżący w apelacji podnosił, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdzał fakt rzeczywistego wykonywania przez odwołującą się pracy na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. od 1 grudnia 2019 r. do 16 grudnia 2019 r., gdyż ustalenie powyższego faktu nastąpiło wyłącznie na podstawie dowodu z przesłuchania odwołującej się, co było niewystarczające. Podstawę tego zarzutu stanowi stwierdzenie przez organ rentowy, że nie było możliwości ustalenia faktu wykonywania obowiązków pracowniczych w oparciu o sam dowód z przesłuchania strony.

Trzeba jednak pamiętać, że każdy istotny fakt w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za stosowne, a ich dopuszczenie za celowe. Ukształtowane na tle tego rodzaju spraw orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie akceptuje takie rozwiązanie, tj., że okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udawdaniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 lutego 1996 r., sygn. II URN 3/95; z 25 lipca 1997 r., sygn. II UKN 186/97; z 8 sierpnia 2006 r., sygn. I UK 27/06; z 14 czerwca 2006 r., sygn. I UK 115/06; z 9 kwietnia 2009 r., sygn. I UK 316/08; z 16 czerwca 2011 r., sygn. III UK 213/10; z 11 sierpnia 2016 r., sygn. II UK 323/15; z 11 października 2016 r., sygn. I UK 356/15), zaś art. 247 k.p.c., wprowadzający ograniczenia dowodzenia zeznaniami świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, nie ma zastosowania w tych sprawach (wyroki Sądu Najwyższego: z 21 lutego 2002 r., sygn. I PKN 918/00; z 16 czerwca 2016 r., sygn. III PK 139/15).

Nie zachodziły zatem żadne formalne przeszkody do tego, aby kwestia faktycznego wykonywania w okresie od 1 do 16 grudnia 2019 r. pracy przez odwołującą się na rzecz (...) Sp. z o.o. została ustalona w oparciu o dowód w postaci przesłuchania odwołującej się.

Jednocześnie skarżący zgłosił zarzut błędnej oceny dowodu z przesłuchania odwołującej się. Jego zdaniem nie można było uznać tego dowodu za wiarygodny, skoro nie został on potwierdzony innym materiałem, w szczególności zeznaniami świadków, a odwołująca się była zainteresowana zmianą decyzji organu rentowego przez Sąd pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, argumenty, które zostały podniesione przez organ nie były wystarczające dla pozbawienia omawianego dowodu waloru wiarygodności. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że powodem ocenienia zeznań odwołującej się za wiarygodne była ich logiczność oraz spójność z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd Apelacyjny podziela to zapatrywanie, dostrzegając jednocześnie podstawę do wzmocnienia tej argumentacji powołaniem się na doświadczenie życiowe i racjonalność zachowań na rynku pracy. Warto odnotować, że zeznania odwołującej się były dość szczegółowe jeśli chodzi o przebieg wydarzeń prowadzący do zawarcia kwestionowanej umowy o pracę z (...) Sp. z o.o. w W.. Odwołująca się zeznała, że wcześniej, tj. przed nawiązaniem umowy z (...), miała zawarte umowy z (...) Sp. z o.o. (wcześniej (...)), przy czym (...) była spółką, w której zatrudnieni byli telemarketerzy. Praca polegała na tożsamych czynnościach tj. umawianiu pacjentów do (...). W związku z planowaną reorganizacją, od stycznia 2020 r. wszyscy telemarketerzy mieli zostać zatrudnieni w (...), ale prezesi spółek zostali zatrzymani, co de facto zniweczyło cały ten proces. Nie sposób w tych okolicznościach obciążać odwołującą się zarzutem, że nie wniosowała o przeprowadzenie innych dowodów osobowych np. z przesłuchania jej przełożonego (K. J.) skoro jest on nieuchwytny w związku z zatrzymaniem przez organy ścigania.

W zakresie zarzutu niedopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego, na okoliczność ustalenia możliwości finansowych płatnika trzeba wyjaśnić, że skorzystanie przez sąd z przyznanego mu w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę co do zasady należy do jego dyskrecjonalnej władzy. W konsekwencji jedynie w wyjątkowych wypadkach dopuszczenie dowodu z urzędu może zostać uznane za obowiązek, którego naruszenie jest uchybieniem procesowym (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2000 r., sygn. I CKN 661/00). W szczególności nie dotyczy to sytuacji, gdy strona reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Taka zaś sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Organ był reprezentowany przez pełnomocnika – radcę prawnego, toteż mógł zgłaszać odpowiednie wnioski dowodowe.

Ponadto trzeba zauważyć, że aspekt ekonomiczny zatrudnienia odwołującej się w kontekście wszystkich istniejących w sprawie okoliczności schodzi na dalszy plan. Jak już bowiem wskazano, odwołująca się pracowała wcześniej w spółce powiązanej z nowym podmiotem, wykonując tożsame obowiązki, a jedyną przyczyną przejścia przez nią do nowego płatnika była decyzja właścicieli o wdrożeniu reorganizacji, która nie została jednak ostatecznie zakończona z uwagi na zatrzymanie prezesów obu spółek.

Odnosząc się do zarzutu apelującego, dotyczącego wad postępowania dowodowego, wskazać należy, że z art. 232 k.p.c., regulującego ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Z utrwalonego stanowiska orzecznictwa i doktryny wynika, że sąd powinien traktować zawsze dopuszczenie dowodu z urzędu jako środek ostateczny, jeśli nie może w inny sposób przeciwstawić się niebezpieczeństwu nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Artykuł 232 k.p.c. zdanie drugie należy bowiem interpretować w ścisłym powiązaniu ze zdaniem pierwszym tego przepisu. Stanowi on istotny wyjątek od zasady kontradiktoryjności i wynikającego z niej ciężaru dostarczenia dowodów przez strony. Należy ponadto pamiętać, że przeprowadzenie konkretnego dowodu przez sąd z reguły jest korzystne dla jednej ze stron, co może prowadzić do naruszenia zasady równości, a przede wszystkim do podważenia zaufania do sądu (zob. Ereciński Tadeusz (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze; LEX/el. 2022). W uzasadnieniu postanowienia z 26 czerwca 2020 r. w sprawie o sygn. I UK 383/19 Sąd Najwyższy stwierdził, że tylko wyjątkowo sąd może dopuścić dowód z urzędu niewskazany przez stronę, gdyż aktywizm sędziowski winien wspomagać a nie zastępować inicjatywy dowodowe stron. Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu w żadnym razie nie oznacza zatem, że w każdym wypadku orzekający sąd będzie zobligowany do dalszego działania, jeżeli w jego ocenie doszło do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, a nie wyjaśnienia sprawy zgodnie z oczekiwaniami strony.

Sąd pierwszej instancji właściwie zgromadził materiał dowodowy i prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, z którego nie można wyprowadzić sugerowanego przez skarżącego wniosku, że odwołująca się w istocie nie wykonywała obowiązków pracowniczych na rzecz (...) Sp. z o.o. w W., co wobec braku dokumentu w postaci umowy o pracę, nie może prowadzić do uznania jej faktycznego zatrudnienia.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r. poz. 266 ze zm. w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji; dalej jako „ustawa systemowa”), pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę.

Z kolei art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

O tym, czy strony prawidłowo układają i realizują stosunek pracy, stanowiący tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczna realizacja umowy, zgodnie z jej treścią i w warunkach charakterystycznych dla tego stosunku prawnego.

Analiza całego zgromadzonego materiału dowodowego i dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, przy rozważeniu zarzutów apelacji, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosków zgodnych z tymi, które zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy, a w konsekwencji do uznania, że w przedmiotowej sprawie odwołująca się zawarła i faktycznie wykonywała umowę o pracę w reżimie wynikającym z art. 22 § 1 k.p. z koniecznymi, typowymi jego elementami, a tym samym podlegała z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom pracowniczym w zakresie emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym od 1 grudnia 2019 r.

Nie ma racji organ rentowy kwestionując potrzebę zatrudnienia odwołującej się w (...) Sp. z o.o. Zeznania odwołującej się stanowią w tym względzie dostateczne wyjaśnienie. Jak już bowiem wskazano, jedyną przyczyną jej przejścia do płatnika była reorganizacja spółek ze sobą powiązanych, na którą odwołująca się nie miała żadnego wpływu.

Telemarketerzy, którzy byli zatrudnieni w (...) Sp. z o.o., mieli przejść do spółki, którą faktycznie obsługiwali z ramienia (...) Sp. z o.o., tj. do (...).

Organ rentowy zwracał w wywiedzionej apelacji również uwagę na to, że zawarcie umowy o pracę z płatnikiem nastąpiło w okresie ciąży ubezpieczonej i na krótko przed jej absencją chorobową, co należy interpretować jako ukierunkowane wyłącznie na uzyskanie nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Po myśli art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Zgodnie z art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przy czym powszechnie przyjmuje się, że przyczyna nieważności czynności prawnej występuje wówczas, gdy treść owej czynności pozostaje w kolizji z zasadami współżycia społecznego, rozumianymi jako zasady słuszności, uczciwości, czyli wartości powszechnie uznawane w stosunkach społecznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zatrudnienia w rygorach stosunku pracy nie może dyskwalifikować okoliczność, że umowa o pracę została zawarta przez odwołującą się w czasie jej ciąży. Należy podkreślić, że żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet w ciąży. Trzeba też zważyć, że konstytucyjna zasada ochrony macierzyństwa (art. 18 Konstytucji RP) akceptuje podjęcie pracy najemnej przez osobę w ciąży, nawet w okresie jej zaawansowanego etapu.

Zresztą samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku chorobowego czy macierzyńskiego, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem, gdyż w prawie ubezpieczeń społecznych nie występuje wzajemność (ekwiwalentność) świadczeń w znaczeniu przyjętym w prawie cywilnym. Należy również zauważyć, że Sąd Najwyższy w wyroku z 4 sierpnia 2005 r. (sygn. II UK 320/04, LEX nr 176910), wyraził pogląd, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Tym samym nie można odwołującej się czynić zarzutów, że zawarła umowę o pracę w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, skoro na jej podstawie realizowała zatrudnienie o cechach pracowniczych.

Jeśli chodzi o krótkotrwałość okresu odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, to zarzut ten nie ma podstaw przede wszystkim z tego względu, że partycypacja odwołującej się w funduszu nie była krótkotrwała. Odwołująca się była zatrudniona w (...) Sp. z o.o. od 7 grudnia 2018 r., przy czym od 31 października 2019 r. w wymiarze pełnego etatu. Oznacza to, że odprowadzała składki na niemal rok przed zawarciem kwestionowanej umowy o pracę z (...), która to umowa miała być w istocie kontynuacją poprzedniego zatrudnienia, przy braku wpływu ze strony odwołującej się na zmiany organizacyjne po stronie pracodawcy.

Inną kwestią jest wymiar zatrudnienia i w konsekwencji obowiązku składkowego. Historia ubezpieczeniowa odwołującej się dowodzi, że od 7 grudnia 2018 r. do 31 października 2019 r. pozostawała ona w niepełnym zatrudnieniu (wymiar ¼ etatu). Okoliczność ta nie ma jednak istotnego znaczenia dla niniejszej sprawy przede wszystkim z uwagi na to, że w decyzji będącej przedmiotem niniejszego postępowania organ rentowy zakwestionował podleganie przez odwołującą się ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umowy o pracę, nie zakwestionował natomiast samego wymiaru zatrudnienia, czy podstawy wymiaru składek. Sąd jest związany granicami decyzji i w niniejszej sprawie jego obowiązkiem było jedynie zbadanie, czy faktycznie doszło do powstania tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że brak było uzasadnionych podstaw do zakwestionowania tego tytułu.

Niezależnie od powyższego warto zwrócić także uwagę na inny istotny element jak brak wzajemności (ekwiwalentności) świadczeń w znaczeniu przyjętym w prawie cywilnym. Oba elementy stosunku ubezpieczenia (składka ubezpieczeniowa oraz ochrona ubezpieczeniowa) nie są równoważne (wymienialne), bowiem zasada ekwiwalentności świadczeń jest w tego rodzaju stosunkach modyfikowana przez zasadę solidarności społecznej. Stosunków ubezpieczenia społecznego nie da się zakwalifikować do stosunków zobowiązaniowych, właściwych prawu prywatnemu, nie można tu bowiem mówić, tak jak w przypadku cywilnoprawnych zobowiązań wzajemnych, o ścisłej współzależności (synallagmatyczności) składki i świadczenia. Składka w ubezpieczeniach społecznych jest wprawdzie osobistym wkładem ubezpieczonego, ale z przeznaczeniem na tworzenie ogólnego funduszu ubezpieczeniowego o

charakterze publicznoprawnym, z którego prawo do świadczeń czerpią ci ubezpieczeni, którym ziści się określone ryzyko socjalne. Takie poglądy prezentowane są dotychczas jednolicie w judykaturze (uchwały Sądu Najwyższego: z 4 września 1992 r., sygn. II UZP 17/92, OSNCP 1993 nr 6, poz. 91 i z 30 czerwca 1994 r., sygn. II UZP 15/94, OSNAPiUS 1994 nr 8, poz. 131 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 23 października 2006 r., sygn. I UK 128/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359 i z 23 sierpnia 2007 r., sygn. I UK 68/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 300). Z tego względu stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, opartym na równorzędności jego podmiotów i wzajemności (ekwiwalentności) świadczeń, lecz uregulowanym ustawowo stosunkiem prawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, a wynikające z niego świadczenia stron tego stosunku nie są świadczeniami cywilnoprawnymi. Nawet zatem jeśli odwołująca się była przez relatywnie przez krótki czas objęta obowiązkiem odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia osiąganego w pełnym wymiarze czasu pracy, to nie wyklucza to możliwości objęcia jej ochroną ubezpieczeniową i osiągnięcia przez nią w następnej kolejności świadczeń z tego tytułu.

Podsumowując, przyjęte ustalenia faktyczne i podstawy ich poczynienia nie pozwalają na uznanie, że przy wydaniu wyroku doszło do zarzucanego przez skarżącego naruszenia art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zawarta i realizowana przez strony niniejszego postępowania umowa o pracę wykreowała ważny tytuł do ubezpieczeń społecznych przewidziany w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Odwołująca się nabyła status pracownika w rozumieniu wyżej powołanego przepisu. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Okręgowego zmieniający zaskarżoną decyzję odpowiada obowiązującemu prawu materialnemu. Stąd wniesiona od niego apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny, działając z mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., a jednocześnie – w ocenie Sądu Apelacyjnego – w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej przeprowadzenia.

Nadto, zgodnie z art. 15zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1842), w brzmieniu nadanym ustawą z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 1090), obowiązującym od 3 lipca 2021 r., w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z 28 maja 2021 r., znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego, przy czym sprawy, które przed dniem wejścia w życie nowelizacji z 28 maja 2021 r. sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

SSA Ewa Stryczyńska